

Ks. Jerzy Bagrowicz  
UMK Toruń

## **Katechizm Siedlecki. Próba odpowiedzi na nowe wyzwania**

Dla wczesnego chrześcijaństwa inicjacja była podstawową drogą stopniowego wprowadzenia w życie wiary i we wspólnotę Kościoła, podstawową zasadą pedagogii, którą się posługiwano. Dokonywała się ona przez katechezy mistagogiczne i katechumenat pierwotnych wspólnot. Katechumenat wspólnoty religijnej był niezwykle istotny dla realizacji wtajemniczenia chrześcijańskiego. Wczesne chrześcijaństwo mogło tu nawiązać do długiej tradycji tej metody stosowanej w religii Izraela. Pedagogia Pierwszego Przymierza to przecież przede wszystkim pedagogia inicjacji.

Ten inicjacyjno-katechumenalny kształt wychowania wczesnochrześcijańskiego nie stał się jedynie epizodem, formą wymuszoną przez historyczne okoliczności, ale podstawową formą wychowania – wtajemniczeniem w życie wiary. Powrót do źródeł oznaczał także nawiązanie do inicjacji i katechumenatu jako pedagogicznych form zawsze potrzebnych i sprawdzających się, szczególnie w sytuacji pluralizmu kulturowego. Można też powiedzieć, że kryzys współczesnego wychowania, nie tylko religijnego, ale wychowania w ogóle, może także wynikać z zagubienia inicjacyjnego charakteru procesu wychowawczego.

Należy z radością odnotować coraz szersze zrozumienie dla konieczności powrotu do idei inicjacji nie tylko w edukacji religijnej, ale i w życiu wspólnot kościelnych. Nie jest to jednak zjawisko na tyle powszechne, abyśmy mogli powiedzieć, że w tej sprawie nastąpił jakiś zdecydowanie korzystny przełom. Dlatego też należy z uwagą przyglądać się inicjatywom w tym zakresie podejmowanym przez niektóre Kościoły lokalne. Powstawanie i owocowanie tych

inicjatyw zależeć będzie najpierw od biblijnej i teologiczno-pastoralnej formacji pasterzy tych wspólnot, a następnie od przemian mentalności oraz rodzenia się nowej wrażliwości wiernych współczesnego Kościoła. Trzeba pamiętać, że to bardzo powolny proces, u którego podstaw leży wysiłek otwarcia na słowo Boże, przełamanie złej tradycji zaniedbywania lektury Pisma Świętego w rodzinach czy nawet stronienia od Biblii u głosicieli słowa Bożego.

Inicjatywy pastoralne zmierzające do przełamania tych zaniedbań i do powrotu do praktyki inicjacji jako podstawowej drogi formacji wychowawczej i religijnej nie tylko dzieci i młodzieży, ale i dorosłych, mogą znaleźć poważne wsparcie w publikacjach takich form katechizmów lokalnych, które bazują na idei inicjacji chrześcijańskiej i odwołują się do znaczenia wspólnot wiary.

### **Katechizm Siedlecki – kilka słów wprowadzenia i prezentacji**

Przekazany mi do krótkiego omówienia Katechizm Siedlecki ukazał się w 2011 roku i został wydany przez Wydawnictwo Diecezji Siedleckiej *Unitas*. Opracowania tegoż Katechizmu podjął się zespół autorów na czele z ks. Krzysztofem Barygą, Dyrektorem Wydziału Katechetycznego Kurii Diecezjalnej w Siedlcach. Lektura Katechizmu przekonuje, że został on opracowany z inspiracji biskupa siedleckiego ks. prof. Zbigniewa Kiernikowskiego. On też napisał słowo wstępne, w którym w sposób zwięzły przedstawił istotne powody i okoliczności wydania Katechizmu. Ks. Biskup przypomina, że ogłoszony w 1992 roku przez Jana Pawła II Katechizm Kościoła katolickiego miał być podstawą do opracowania katechizmów lokalnych. I rzeczywiście, mamy w Polsce już kilka prób opracowania takich katechizmów. Niektóre z nich trudno nazwać lokalnymi, jeśli są to katechizmy przeznaczone dla szerszego kręgu odbiorców czy też katechizmy wyraźnie adresowane do dorosłych i odwołujące się do KKK jako podstawowej bazy i ram opracowania. Zdaniem Biskupa Siedleckiego, mimo wydania wersji skrótovej KKK oraz kilku katechizmów lokalnych, istnieje pilna potrzeba przygotowywania dalszych prób takich podręczników wiary. Nie dla potrzeby mnożenia bytów, ale dla szukania takiej ich treści i formy, by były coraz bliższe realizacji inicjacji w istotę chrześcijaństwa, czyli oparte na podstawowym źródle, jakim jest Pismo Święte. Powinny też być najbliższe odczytaniu tajemnicy paschalnej Jezusa Chrystusa jako centrum przekazu Dobrej Nowiny i centrum życia chrześcijanina. Ks. Biskup pisze: „Dzisiaj wprost konieczne jest odkrywanie chrześcijańskiego życia jako osobistej historii zbawienia przeżywanej we wspólnocie Kościoła powszechnego i w konkretnych wspólnotach, jak rodzina, parafia oraz inne formy organizowania się życia. Nie wystarczy – dzisiaj szczególnie – teoretycznie znać prawd wiary i być do nich prywatnie przekonany, lecz potrzebne jest przeżywanie treści wiary w konkretach życia osobistego i wspólnotowego” (s. 6).

Zapytajmy się więc, na ile prezentowany Katechizm może być przydatny w tak postrzeganej formie przekazu wiary i propozycji życia według niej? Jak pisał autorzy Katechizmu, w swoim zamierzeniu miał on być pomocą w przygotowywaniu kandydatów do bierzmowania. Stał się jednak podręcznikiem wiary nie tylko dla przygotowujących się do bierzmowania, ale może być także skrótem depozytu wiary i życia chrześcijańskiego dla wszystkich wierzących oraz tych, którzy poszukują odpowiedzi na pytanie, w co wierzymy i jak mamy z godnie z wiarą postępować w życiu.

Dawniejsze katechizmy, którymi dotąd się posługiwano, już nie mogły spełnić swej roli ze względu na rozwój życia Kościoła oraz nowych form przekazu, a zwłaszcza nowej wizji inicjacji w chrześcijaństwo realizowanej w Kościele. Autorzy podkreślają, że Katechizm ma być oparty o podstawowe źródła przekazu wiary w Kościele, a więc o Objawienie i dokumenty nauczania, szczególnie Katechizm Kościoła katolickiego oraz Kompendium tegoż Katechizmu. W swej podstawowej strukturze, na wzór KKK, zachowuje on podział na cztery części. Jest to bowiem zgodne z teologicznym i pedagogicznym modelem kerygmatu oraz hierarchią prawd właściwą w przekazie wiary. Nie jest on jednak jedynie skrótowym powtórzeniem KKK, czy może jedynie tekstem opowiedzianym bardziej przystępnie. Jest on pomyślany jako tekst, który ma służyć wspomnianej wyżej stopniowej i zharmonizowanej z życiem Kościoła oraz życiem wierzących inicjacji w tajemnicę chrześcijaństwa, przeżywanego we wspólnocie wierzących. Za tradycyjnymi katechizmami przyjmuje on formę krótkich pytań i odpowiedzi na nie. Dodane są także pewne polecenia dotyczące lektury wybranych fragmentów KKK oraz innych tekstów, mogących stanowić pomoc w przemyśleniu treści wiary. Po każdym artykule wiary czy omawianym zagadnieniu znajdują się pewne teksty źródłowe z rozważań na temat wiary i życia, które mogą pogłębić przekaz treści oraz pomóc w spojrzeniu na siebie (por. s. 10). Nadto znajdziemy dodatek zawierający teksty przekazu wiary przydatne w pamięciowym przyswojeniu. Dołączono także informacje o papieżach: Benedyckie XVI oraz o błogosławionym Janie Pawle II, o Kościele w Siedlcach, wskazania biskupa siedleckiego Zbigniewa Kiernikowskiego dotyczące udzielania sakramentu bierzmowania oraz katechezy na temat tego sakramentu. Wychodząc naprzeciw współczesnym środkom przekazu, zamieszczono wykaz stron internetowych pomocnych w przygotowaniu do bierzmowania.

### **Próba charakterystyki zawartości Katechizmu**

Tytuł „Katechizm Siedlecki” wskazuje, że jest to podręcznik wiary, który w oparciu o Katechizm Kościoła katolickiego ma być propozycją przekazu dostosowaną do potrzeb Kościoła lokalnego i specyfiki przygotowania młodzieży

do przyjęcia sakramentu bierzmowania. Tak więc od strony przekazu depozytu wiary jest to przekaz wierny nauczaniu Kościoła katolickiego i współczesnej świadomości wiary, budowanej na refleksji nad Objawieniem i Tradycją.

Odpowiada na pytanie, w co wierzymy, co stanowi istotę tożsamości chrześcijanina, czyli mówiąc językiem scholastyki, ukazuje *esse* chrześcijanina (jego tożsamość) oraz wynikające z tej świadomości wiary chrześcijańskie *agere*, czyli odpowiada na pytanie, na czym polega życie wynikające z wiary. Taka formuła treści Katechizmu jest wpisana w przekaz Objawienia, które jest Słowem życia, a nie jedynie informacją o zasadach wiary.

Tak nauczał Kościół w swej tradycji, łącząc odpowiedź na słowo Boże z jego realizacją w życiu. Ten model przekazu katechizmowego jest oczywiście najwyraźniej widoczny w III części: *Życie w Chrystusie*, niemniej i inne części Katechizmu wiążą przekaz wiary z życiem chrześcijańskim (por. np. n. 72-73, cz. I). Z tekstu Katechizmu widać wyraźnie tendencję do ukazania bogactwa wiary, radości z odpowiedzi wiarą na wezwanie Chrystusa i z życia entuzjazmem wiary (por. np. n. 62, cz. I).

Katechizm nie boi się mówić, że wiara i jej realizacja to tajemnice, misteria wiary (por. cz. I, n. 31-32.34). Pośród wybranych na ten temat myśli cenna jest św. Augustyna: „Bóg, objawiając się, pozostaje niewyraźną Tajemnicą: «Gdybyś Go zrozumiał, nie byłby Bogiem»” (s. 30).

Jest to katechizm biblijny. To źródło jest w nim obecne i podstawowe. Nie może być inicjacji bez wtajemniczenia w słowo Boże. Przy następnych wydaniach jeszcze wzmocniłbym tę biblijną źródłowość Katechizmu. Należałoby zwrócić uwagę, aby odwołanie do Pisma Świętego było na pierwszym miejscu, aby jeszcze uwyraźnić prawdę, że Kościół to w jakimś sensie lud Księgi, że chrześcijanin żywi się słowem Objawienia na co dzień. Warto przepracować nauczanie Kościoła o Piśmie Świętym (por. s. 20-21). Jest bowiem napisane jak czytać Pismo Święte, a nie ma pytania o to, czym jest Pismo Święte – że to słowo Boga, pokarm na drodze do wieczności, światło na całe życie i każdy dzień.

Katechizm stara się być wierny zasadzie inicjacji w chrześcijaństwo. Stąd przekaz wiary jest skoncentrowany na tajemnicy paschalnej Jezusa Chrystusa: „Wszystko, co miało miejsce w życiu Jezusa, było odniesione do misterium Jego Paschy” (cz. I, n. 31). Jest ona ukazana nie tylko poprawnie od strony przekazu (por. cz. I, n. 41-43), jako centrum Dobrej Nowiny, ale i jako sprawiająca komunie i jedność w Kościele i między ludźmi. Przez wyakcentowanie centralnej prawdy o tajemnicy paschalnej Jezusa Chrystusa, w którą wpisane jest życie sakramentalne i moralne chrześcijanina oraz jego modlitwa, Katechizm jest chrystocentryczny.

Jak to wyżej wskazałem, inicjacja w chrześcijaństwo powinna mieć charakter katechumenalny. Katechizm odwołuje się do wiary we wspólnocie Kościoła powszechnego. Widać to nie tylko w treści rozdziałów o Kościele jako wspólnocie wierzących, o charyzmatkach i roli, jaką pełnią pasterze, czy misji i charyzmatkach ludzi świeckich (por. cz. I, n. 58-73), ale i w tych częściach Katechizmu, które zawierają konkretne polecenia do wykonania (por. np. s. 56). W następnych wydaniach Katechizmu można by wzmocnić elementy treści o życiu wiary we wspólnocie rodzinnej, parafialnej, diecezjalnej, czy też częściej w poleceniach odnieść się do liturgii Kościoła domowego.

W treści Katechizmu mamy zamieszczone praktyczne wskazania co do realizacji życia z wiary. Na przykład na s. 81, gdy mówi się o uczestnictwie w Eucharystii, Katechizm wskazuje na wagę przygotowania się do uczestnictwa we mszy świętej oraz mówi o owocach uczestnictwa w Eucharystii, podaje także praktyczne informacje o przystępowaniu do Komunii św.

Do Katechizmu dołączono teksty modlitw wspólnych (s. 158-166), które mogą przecież stanowić pomoc także i w modlitwie prywatnej. Jak to już wyżej wskazałem, warte zauważenia są także aneksy. Oprócz informacji o pasterzach Kościoła powszechnego, mamy także podstawowe informacje o diecezji siedleckiej, pasterzu Kościoła siedleckiego ks. biskupie Zbigniewie Kiernikowskim, zwłaszcza teksty z jego nauczania dotyczące przygotowania do sakramentu bierzmowania oraz konkretne propozycje celebracji liturgii tego sakramentu w parafii. Zwróciłem uwagę na próbę wskazania realizacji określonej propozycji formacyjnej. Jak widać z tekstu, jej autorem jest biskup siedlecki. Propozycję tę kieruje do młodych, którzy przygotowują się do przyjęcia tego sakramentu. Ważny wydał mi się aneks V, w którym przywołano fragmenty podstawowych dokumentów Kościoła na temat sakramentu bierzmowania. W oparciu o te dokumenty ks. Krzysztof Baryga opracował podstawowe założenia doktrynalne i wychowawcze formacji kandydatów do bierzmowania. Zwraca uwagę wskazanie na podstawowe środowiska formacyjne, odpowiedzialne za przygotowanie, cenne zdają się być sugestie co do roli katechumenatu rodziny bierzmowanych. Może warto zwrócić uwagę na praktykowane już w niektórych polskich środowiskach szersze włączenie w przygotowanie do bierzmowania tych świeckich, którzy nie tylko posiadają jakąś podstawową formację religijną, ale i doświadczenie własnej drogi życia chrześcijańskiego. Podejmują się oni pomocy katechecie w przygotowaniu kandydatów do bierzmowania, zapraszając ich do spotkania i refleksji na temat dojrzewania do życia chrześcijańskiego, budzenia życia modlitwy i formacji sumienia zgodnie z duchem Ewangelii. Owi małżonkowie zapraszają katechizowanych (małe grupy) do domu, niejako do wnętrza ich życia, dzielą się z bierzmowanym doświadczeniem własnej drogi życia według Ewangelii. Dla

wielu bierzmowanych jest to okazja do poważnej refleksji nad własnym życiem i roli Chrystusa w ich codzienności.

### **Kilka uwag o metodyce tego Katechizmu**

Jak to wyżej wspomniałem, Katechizm jest poważną próbą skoncentrowania przekazu depozytu wiary na tajemnicy paschalnej Jezusa Chrystusa, nie tylko zresztą w dogmatycznej linii przekazu, ale i we wtajemniczeniu w celebrację misterium chrześcijańskiego, w życie moralne i modlitwę chrześcijanina. Katechizm opiera się na podstawowych źródłach, którymi są: Objawienie, Tradycja i życie Kościoła, którego wyrazem wiary jest Katechizm Kościoła katolickiego. Katechizm Siedlecki, nie odchodząc od tych podstawowych źródeł, chce zaproponować nachylenie, które podyktowane jest specyfiką życia Kościoła lokalnego i próbą realizacji formacji chrześcijańskiej o charakterze inicjacyjnym i katechumenalnym. Owo nachylenie lokalnego Kościoła widoczne jest w warstwie metodycznej najwyraźniej w tym, co zostało w Katechizmie nazwane: „Polecenia” i „Wybrane myśli”. Polecenia do wykonania skierowane są przede wszystkim do przygotowujących się do sakramentu bierzmowania. Są one propozycją pracy nad poznaną treścią przekazu, próbą zachęty do osobistego przemyślenia danej prawdy wiary i życia chrześcijańskiego. Zachęca się często do ponownego przemyślenia tekstu biblijnego, KKK, czy też konkretnych lektur, często do nauczania biskupa diecezjalnego. Wybrane myśli są natomiast propozycją refleksji nad tekstami z pism ojców Kościoła, żywotów świętych, dzieł ascetycznych czy też tekstów formacyjnych ks. bpa Z. Kiernikowskiego.

Sam pomysł takiego ubogacenia tekstu Katechizmu i nachylenia go w kierunku określonej formacji teologiczno-pastoralnej jest godzien uwagi. Lokalność katechizmów polega przecież nie tyle na podaniu informacji o życiu Kościoła lokalnego, ile raczej na specyfice realizacji dzieła ewangelizacji i katechizacji konkretnego środowiska. Owocność takiego Katechizmu lokalnego będzie zależna w dużym stopniu od organicznej pracy formacyjnej biskupa i kapłanów oraz katechetów dzieci, młodzieży i dorosłych. Jest to bowiem proces integralnej formacji środowiska wierzących.

Wydaje się, że przy kolejnym wydaniu Katechizmu Siedleckiego należy jego tekst, szczególnie teksty poleceń i wybranych myśli, dołączyć w formie elektronicznej. Pewnie przydałaby się strona internetowa takiego nauczania, dająca możliwość rozmowy z tekstem Katechizmu. Młodzi ludzie zagląдают dziś chętniej do przekazu elektronicznego niż do tekstów książkowych. Może warto byłoby popracować też nad przystosowaniem „Myśli wybranych” do poziomu i potrzeb przygotowujących się do sakramentu bierzmowania. Wydaje się, że teksty te są wybrane dla już bardziej wyrobionych odbiorców.

Autorzy Katechizmu postanowili zachować formę pytań i odpowiedzi, zapewniającą pewną dyscyplinę i uporządkowanie treści. Katechizm, także lokalny, nie chce zastępować podręczników katechetycznych przeznaczonych dla młodych. Stąd nie zawsze jego forma i język znajdują w młodych chętnych odbiorców. Dlatego tak ważna jest tu praca katechetów i nauczycieli religii, którzy przez częste korzystanie z Katechizmu i pracę nad jego treścią podczas lekcji religii mogą przybliżyć jego wartość. Dlatego też Katechizm w wersji elektronicznej mógłby być także sprawniejszą pomocą, zwłaszcza dla młodszej generacji katechetów. Ciągłe należy także pracować nad językiem przekazu wiary, także w Katechizmie, aby był bliższy doświadczeniu wiary i kultury katechizowanych, opracowany językiem komunikatywnym, zrozumiałym. Można także zmienić oznaczenie (numerację) konkretnych pytań i odpowiedzi. W KKK mamy numerację ciągłą przez cały katechizm punktów przekazu, stąd ułatwienie w powoływaniu się na tekst Katechizmu. Dobrze byłoby pójść za takim oznaczeniem także w tym Katechizmie.

Dopiero po pewnym okresie obecności Katechizmu Siedleckiego w diecezji będzie można powiedzieć, na ile spełnił on swoją rolę, to znaczy, czy – zgodnie z zamierzeniem jego twórców – stał się pomocą w odkrywaniu „chrześcijańskiego życia jako osobistej historii zbawienia przeżywanej we wspólnocie Kościoła powszechnego i w konkretnych wspólnotach, jak rodzina, parafia oraz inne formy organizowania się życia” (pragnienie ks. bpa Z. Kiernikowskiego). Należy życzyć twórcom Katechizmu, aby ich zamierzenia wydały owoc, a następne jego edycje coraz pełniej odpowiadały na wyzwania współczesnego Kościoła.